

# O Zbrodni Wołyńskiej w bibliotece

Data publikacji: 11.04.2018 17:30

We wtorek (10.04) na terenie Biblioteki Miejskiej w Cieszynie odbyła się prelekcja dotycząca Zbrodni Wołyńskiej w ujęciu historycznym. Ryszard Mozgol, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacja Narodowej IPN w Katowicach opowiedział między innymi dlaczego wydarzenia z Wołynia można nazywać ludobójstwem oraz o czynnikach, które do tych zdarzeń doprowadziły.

Zbrodnia Wołyńska była antypolską czystką etniczną, za którą odpowiedzialni byli nacjonaści z Ukrainy. Czystka objęła nie tylko Wołyń, ale również sąsiednie województwa: lwowskie, tarnopolskie i Stanisławskie (tereny Galicji Wschodniej, Lubelszczyzny od strony zachodniej oraz Polesia od strony północnej). Zbrodnia wołyńska to w rzeczywistości wiele miesięcy działań, mających na celu doprowadzenie do wyćpienia innych grup etnicznych na ww. obszarze, trwała w latach 1943-1945 (choć wydarzenia, które można wskazać, jako tło Zbrodni Wołyńskiej miały miejsce już wiele miesięcy wcześniej).

***- Zbrodnia Wołyńska była ludobójstwem. Wskazują na to trzy czynniki. Po pierwsze zdarzenia, które miały miejsce na Wołyniu zostały zaplanowane i skoordynowane. Doszło do dezintegracji narodu, bądź grupy etnicznej, a następnie do jego eksterminacji. Dezintegracja może zostać przeprowadzona na różne sposoby. Może być to ograniczenie danej grupie żywności, bądź też inne działania, umożliwiające normalną egzystencję. Ludobójstwo nie jest jednoznaczne z morderstwem. Morderstwo jest znacznie mniej złożone. W przypadku ludobójstwa musi wystąpić planowanie, dezintegracja oraz eksterminacja i muszą być one wymierzone w określoną grupę osób*** – tłumaczył Ryszard Mozgol.

Za Zbrodnię odpowiedzialni byli: Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich frakcja Stepana Bandery, zbrojne ramię organizacji czyli Ukraińska Armia Powstańcza (UPA) przy wsparciu przedstawicieli lokalnej ludności ukraińskiej. Dziś szacuje się, że w czasie Zbrodni Wołyńskiej mogło zginąć nawet 60 tysięcy Polaków – ***Należy jednak pamiętać, że o wydarzenia, które miały miejsca w Wołyniu i okolicach nie można oskarżać współczesnego nam pokolenia Ukraińców*** – uzupełnił Mozgol

JŚ